

MATERIAŁY

Maria Elżbieta Jezierska

TRANSPORTY WIĘŹNIÓW  
FORTU VII W TORUNIU DO STUTTHOFU

Przygotowanie Niemiec hitlerowskich do wojny z Polską obejmowało nie tylko działalność ściśle wojskową: uzbrojenie, wyćwiczenie armii i wywiad dotyczący polskich sił zbrojnych oraz przewidywanych punktów oporu, ale także zorganizowanie dywersji na tyłach przez stworzenie tajnych początkowo, a ujawnionych we wrześniu, związków zamieszkałych na terenie Polski jej obywatele uważających się za Niemców<sup>1</sup> oraz przez przygotowanie daleko idącej akcji opanowania zajmowanych przez

<sup>1</sup> Na terenie Pomorza najważniejszy z nich to Selbstschutz (samoobrona — po raz pierwszy bojówki tak określone wystąpiły na Śląsku w 1921 r. w czasie III powstania śląskiego, następnie w Czechach i Morawach w 1938 r.), organizacja dywersyjna i paramilitarna, szkolona na terenie Pomorza od lata 1938 r. Por. J. Jastrzębski, *Powstanie i ewolucja koncepcji polityki III Rzeszy w stosunku do ludności zamieszkującej zachodnie tereny II Rzeczypospolitej. Stosunki polsko-niemieckie na Pomorzu gdańskim w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej*, [w:] J. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1979, s. 17: „[...] Praktyczną rolę w systemie inspirowania, organizowania i szkolenia irredenty niemieckiej odgrywał aparat Reichsführera SS. Służba Bezpieczeństwa SS angażowała się w działalność wywiadowczą i dywersyjną na terenie Polski, a szczególnie Pomorza. Proces tworzenia bojówek i grup dywersyjnych na terenach graniczących z Polską rozpoczął się późną jesienią 1938 r. Na Pomorzu miało to związek z planami opanowania Wolnego Miasta Gdańska [...]. W listopadzie 1938 r. bawił w majątku Sławkowo na Pomorzu, należącym do działacza hitlerowskiego von Kriese, SS-Oberführer Ludolf Hermann Emanuel Georg Kurt Werner von Alvensleben, adiutant Reichsführera SS Heinricha Himmlera, któremu ten ostatni powierzył pieczę nad tworzonymi na Pomorzu oddziałami dywersantów. Członków tych grup rekrutowano z szeregów Jung Deutsche Partei i młodzieżowych sekcji Zjednoczenia Niemieckiego, kierując ich często na przeszkolenie do Gdańska [...]”. W okresie od 15 IX 1939 r. (por. J. Sziling, *Organizacja i struktura administracji okupacyjnej*, [w:] J. Jastrzębski, J. Sziling, *op. cit.*, s. 64) Selbstschutz miał charakter organizacji parapolicyjnej; zlikwidowano go 26 XI 1939 r., członków wcielono do policji lub SS. Por. Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 72; S. Osiński, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965; J. Skorzyński, *Selbstschutz — V kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 10, 1958, s. 5—56; album *Selbstschutz Westpreussen*, dokument oryginalny, Archiwum GKBZHWP, sygn. 26283 i n.

wojska terenów<sup>2</sup>. Szło tu o sparaliżowanie jakiegokolwiek działalności broniącej polskości na zapleczu hitlerowskiej armii, a więc przede wszystkim o usunięcie z zajmowanych terenów wszystkich tych Polaków, którzy mogliby być przywódcami oporu narodowego, tj. oficerów i podoficerów służby czynnej i rezerwy — tych, których nie ujęto z bronią w rękę i nie skierowano do obozów jenieckich — nauczycieli, księży i w ogóle inteligencję, a w szczególności Polaków, których postawa patriotyczna była znana, z silnym naciskiem na uwzględnienie członków wszelkich polskich organizacji, poczynając od Związku Zachodniego<sup>3</sup>, a kończąc na stowarzyszeniach tak apolitycznych, jak Czerwony Krzyż, a nawet Ochotnicza Straż Ogniowa.

W tym celu przed wybuchem wojny były przygotowywane specjalne listy nazwisk<sup>4</sup>, obejmujące wszystkie wyżej wymienione grupy Polaków obojga płci, poczynając od ludzi starych, których jako aktywnych Polaków znano jeszcze przed I wojną światową, kończąc na młodzieży, szczególnie z Przynależności Wojskowej. O tym, kto znajdzie się na takiej liście, decydowały często prywatne animozje, a nawet chęć zagarnięcia czyjegoś mieszkania, ogrodnictwa, roli itp. — wystarczył jakikolwiek donos, np. że w czasie kłótni o dziewczynę na zabawie młody rolnik wyraził się pogardliwie o Niemcach i Hitlerze.

W niektórych miejscowościach oprócz takich list imiennych decydowały po prostu tylko dwie przesłanki: mężczyzna i Polak. Po opanowaniu Gdańska, zajęciu Gdyni i Tczewa w ramach tzw. Sauberaktion (akcja

<sup>2</sup> W celu opanowania zaplecza armii w określonym kryptonimem „Fall Weiss” opracowaniu agresji na Polskę przewidziano stworzenie specjalnych grup operacyjnych (Einsatzgruppen), złożonych z członków sipa (policji bezpieczeństwa) i SD (służby bezpieczeństwa), działających przy każdej armii wermachtu; por. niżej „akcja Tannenberg”. Prócz tego zaplanowano zorganizowanie pierwotnych władz terenowych; ten wojskowy zarząd istniał do 25 X 1939 r. włącznie; prócz tego już we wrześniu 1939 r. zaczęto tworzyć właściwe władze administracyjne (cywilne). Por. J. Sziling, *Organizacja...*, Cz. Łuczak, *op. cit.*, s. 9 i n., a w szczególności s. 71.

<sup>3</sup> Polski Związek Zachodni (w latach 1921—1934 — Związek Obrony Kresów Zachodnich) miał na celu konsolidację sił polskich na Pomorzu i przeciwstawienie się antypolskiej działalności mniejszości niemieckiej, w której rękę pozostawało jednak aż ok. 38% największych przedsiębiorstw przemysłowych i ok. 26% wielkiej własności ziemskiej na Pomorzu — por. W. Jastrzębski, *Powstanie i ewolucja...*, s. 14 i 18; A. Wolf, *Pomorze gdańskie w programie i działalności Związku Obrońców Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego*, „Przegląd Zachodni”, 1969, nr 2.

<sup>4</sup> Listy proskrypcyjne były przygotowywane przez specjalną komórkę Głównego Urzędu SD (centralna placówka II — Polska) oraz berlińską centralę gestapo; wydano drukiem „Sonderfahndungsbuch Polen”, tj. spis Polaków przewidzianych do aresztowania przez Einsatzgruppen w ramach „akcji Tannenberg”, obejmujący ponad 61 tys. nazwisk, w tym byłych uczestników powstań wielkopolskiego i śląskich, działaczy plebiscytowych, członków kół kierowniczych. Prócz tego tworzone listy proskrypcyjne lokalne na podstawie denuncjacji miejscowych Niemców (dowodem system aresztowań w Toruniu i okolicy).

